

## WIĘZ W RODZINACH WIELODZIETNYCH

ANNA KOTLARSKA-MICHALSKA

ABSTRACT. Kotlarska-Michalska Anna, *Więź w rodzinach wielodzietnych* (Ties in the families with many children). *Życie rodzinne – uwarunkowania makro i mikrostrukturalne. Roczniki Socjologii Rodziny, XIV, Poznań 2002.* Adam Mickiewicz University Press, pp. 57-70. ISBN 83-237-1257-0. ISSN 0867-2059. Text in Polish with a summary in English.

Anna Kotlarska-Michalska, Instytut Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (Institute of Sociology Adam Mickiewicz University), ul. Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań, Polska – Poland.

### WPROWADZENIE

Rodziny wielodzietne stanowią niezbyt często przedmiot zainteresowań socjologów rodziny. W ostatnich latach jednak zainteresowanie tym typem rodzin wzrasta. Dzieje się tak na skutek pogarszającej się sytuacji rodzin polskich, a wielodzietnych w szczególności. Zarówno badania nad ubóstwem, jak i nad bezrobociem wskazują, że rodziny wielodzietne najbardziej odczuwają skutki procesów transformacji społeczno-ekonomicznej.

Rezultaty badań prowadzonych w tych rodzinach wskazują, że wielodzietność częściej występuje w środowisku wiejskim (Balcerzak-Paradowska 1997: 12) i jest bardziej przez to środowisko akceptowana. W mniejszym stopniu jest ona akceptowana przez środowisko miejskie, bowiem – jak twierdzi M. Trawińska – w mieście, ze względu na inne wzory kulturowe, wobec wystawiania sytuacji materialnej dziecka na konfrontacje w szkole, na ulicy, podwórku itp., realizacja oczekiwań zarówno samego dziecka, jak i jego otoczenia jest dla rodziców trudniejsza, a także trwa o wiele dłużej, bo dzieci później się usamodzielniają (Trawińska 1996: 45).

Rodziny wielodzietne mają na ogół niższy status społeczny, co jest prostym skutkiem faktu, że rodzice wielodzietni mają niższy niż pozostali poziom wykształcenia. W roku 1995 ponad połowę pełnych rodzin wielodzietnych stanowiły te, w których rodzice mieli wykształcenie niższe niż średnie (Balcerzak-Paradowska 1997: 20). Konsekwencją niskiego poziomu wykształcenia i kwalifikacji jest gorsza pozycja na rynku pracy oraz podleganie w pierwszej kolejności zwalnianiu w przy-

padku redukcji etatów. W 1996 roku około 18% rodzin wielodzietnych doświadczyło skutków bezrobocia (ibidem, s. 25). Rodziny te również bardziej niż inne doświadczają trudności w zaspokojeniu podstawowych potrzeb, głównie żywnościowych, kulturalnych, rekreacyjnych i edukacyjnych.

W rodzinach wielodzietnych brakuje środków na zaspokojenie podstawowych potrzeb biologicznych – w ponad połowie badanych rodzin nie starcza środków na zakup jedzenia, prawie połowa nie może zaspokoić potrzeb w zakresie zakupu odzieży i leków, zaś w ponad jednej trzeciej nie starcza pieniędzy na zakup podręczników szkolnych. Prawie połowa rodzin ma kłopoty z regularnym opłacaniem kosztów mieszkaniowych (Nowacka 2002: 110).

Pomijając w tym miejscu przegląd trudności materialnych, na jakie napotykają rodziny wielodzietne, bowiem zostało to już wielokrotnie przeanalizowane w literaturze socjologicznej i pedagogicznej, pragnę w tym artykule skupić uwagę na wybranych elementach więzi rodzinnej w tym specyficznym typie rodziny.

### WIĘŹ RODZINNA I JEJ WSKAŹNIKI

Zanim przejdziemy do analizy więzi występujących w rodzinie, warto zaznaczyć, że rodzaje więzi warunkowane są typem czy charakterem samej rodziny. Może ona występować jako: instytucja, grupa, wspólnota czy system społeczny. Zasadnicze jej elementy – struktura i pełnione funkcje w istotnym stopniu określają jej formę społeczną. W zależności od charakteru rodziny wyróżnić możemy następujące rodzaje więzi: instytucjonalną, grupową, wspólnotową, zrzeszeniową i systemową. Więż instytucjonalna – wynikająca z faktu, że rodzina jest instytucją zaspokajającą potrzeby członków rodziny – głównie poprzez realizację przypisanych jej funkcji. Więż rodzinna jest szczególnym rodzajem więzi społecznej, bowiem tworzy się dzięki jednoczesnemu występowaniu kilku czynników. Więż jest z jednej strony procesem, a z drugiej strony efektem współdziałania, komunikowania się i wzajemnego oddziaływania. Analizując więź w rodzinie, traktowanej jako wspólnota, możemy wyróżnić kilka typów więzi: emocjonalną, kulturalną, gospodarczą, wychowawczą, religijną i jeszcze wiele innych.

Więż rodzinna może być analizowana na podstawie wielu wskaźników. Z faktu, że rodzina jest instytucją realizującą funkcje skierowane na zaspokojenie określonych potrzeb mogą wynikać skutki w formie określonych więzi. Wskaźnikami pozwalającymi określić jakość więzi w rodzinie może być postawa rodziców wobec dzieci, rozumiana jako stosunek emocjonalny do dziecka jako istoty psychofizycznej. Innym wskaźnikiem więzi może być postawa rodziców wobec szeroko rozumianych potrzeb dziecka, tak biologicznych, jak i społecznych oraz psychicznych. Na istnienie więzi w rodzinie może wskazywać postawa rodziców wobec zadań gospodarczych, opiekuńczych, wychowawczych, socjalizacyjnych, kulturalnych, rekreacyjnych. O więzi między rodzicami a dziećmi można wnioskować na podstawie

wartości uznawanych przez dzieci i rodziców. Innym źródłem informacji o więzi może być zakres zadań stawianych sobie przez realizatorów – głównie rodziców, a także sposób realizacji tych zadań (systematyczny, nieregularny, chętny, niechętny). Kolejnym wskaźnikiem, pozwalającym na orzekanie o istnieniu więzi, może być współdziałanie w wykonywaniu różnych czynności, a także współwykonawstwo określonych zadań. Ważnym i istotnym elementem świadczącym o istnieniu więzi może być wzajemne oddziaływanie rodziców i dzieci, wywierające zmiany w zachowaniach i postawach członków rodziny. Wreszcie wskaźnikiem więzi może być stopień zadowolenia z zaspokojonych potrzeb psychicznych, biologicznych i społecznych. Dodatkowym elementem, który można wziąć pod uwagę, analizując przejawy więzi w rodzinie, może być stopień akceptacji form i sposobów realizacji funkcji (Kotlarska-Michalska 1992: 29).

Traktując funkcje realizowane przez rodzinę jako podstawę i jako dowód istnienia określonego rodzaju więzi, trzeba jednak wprowadzić pewne ograniczenie; otóż funkcje te mogą świadczyć o istnieniu więzi, ale nie muszą. Mogą wówczas, jeśli realizacji funkcji towarzyszy: współdziałanie, aktywne uczestnictwo, wzajemne oddziaływanie i świadomość rangi działań realizowanych w obrębie zakresu danej funkcji (ibidem, s. 28).

Drugim sposobem analizy więzi rodzinnej może być przyjęcie założenia, że rodzina jest grupą społeczną, w której realizowane są role i dzięki nim pojawia się możliwość wytworzenia więzi małżeńskiej, rodzicielskiej, braterskiej, partnerskiej, koleżeńskej i przyjacielskiej. Na podstawie analizy ról pełnionych przez poszczególnych członków rodziny można wnioskować o jakości więzi. Niewątpliwie istotnym wskaźnikiem istnienia więzi między rodzicami a dziećmi, jak i między rodzeństwem czy między małżonkami są wzory ról i ich akceptacja przez realizatorów, jak i obserwatorów. Drugim ważnym wskaźnikiem, na podstawie którego można wnosić o więzi, są modele ról tkwiące w świadomości członków rodziny i uznawane za zasługujące na naśladowictwo (modele wyobrażeniowe). Kolejnym wskaźnikiem pozwalającym na orzekanie o więzi w rodzinie są wartości uznawane i akceptowane, zarówno odnoszące się do życia rodzinnego, jak i do życia w ogóle. Informacji o więziach dostarczyć może wiedza o normach panujących i przestrzeganych w danej rodzinie – dotyczy to głównie norm moralnych, religijnych, obyczajowych i stricte rodzinnych.

Ważnym wskaźnikiem więzi w rodzinie jest współpraca podejmowana przez członków rodziny, rozumiana jako intencjonalne współdziałanie. Więziotwórczy charakter ma doświadczenie zdobywane w trakcie realizacji ról, dające podstawę do refleksji nad skutkami działań w ramach określonej roli. Uczestnictwo w roli może być dobrowolne lub narzucone, dlatego istotnym wskaźnikiem pozwalającym zbadać samopoczucie w roli i jakość pełnienia tej roli może być akceptacja uczestnictwa w roli. Wreszcie wskaźnikami więzi rodzinnych mogą być typy zależności wzajemnych w rodzinie, które mogą skutecznie łączyć, ale i rozdzielać. Najbardziej adekwatnym wskaźnikiem w badaniu więzi w grupie rodzinnej jest charakter inter-

akcji wewnątrzrodzinnych i ich częstotliwość. Wreszcie o więzi wnosić można na podstawie stopnia akceptacji ról realizowanych przez samych realizatorów, jak i osób uczestniczących i obserwujących.

Więź rodzinna, na co wskazują socjologowie, jest w porównaniu z innymi typami więzi bardziej złożona, wielostronna i obciążona jest koniecznością współistnienia. W rodzinie jako instytucji formalnej więź jest z góry narzucona, ustanowiona więzią małżeńską, pokrewieństwem, powinowactwem lub więzią adopcyjną. Formalna więź może przerodzić się w autentyczną i spontaniczną więź psychiczną, jeśli w rodzinie dominować będą cechy wspólnoty i grupy, a w mniejszym stopniu formalnej instytucji.

### WIĘŹ SOCJALIZACYJNO-WYCHOWAWCZA W RODZINACH WIELODZIETNYCH

Wielodzietność teoretycznie winna przyczyniać się do silniejszej niż w innych rodzinach więzi rodzicielskiej. Wielość okazji do współdziałania stwarza każda z realizowanych przez rodzinę funkcji. Najbardziej istotnym elementem więziotwórczym jest w każdej z funkcji pierwszy z jej składników, a mianowicie postawy wobec członków rodziny – w przypadku rodziny wielodzietnej są to postawy wobec dzieci. Rodziny wielodzietne – jak wskazują badania I. Nowackiej, różnią się pod względem sposobów wypełniania funkcji, jak i pod względem organizacji życia domowego. Czynnikiem istotnie różnicującym wymienione cechy rodziny okazało się wykształcenie ojców i matek.

Wielodzietność może być zaplanowana i wynikać z pozytywnego nastawienia wobec dzieci oraz z potrzeby świadomego, oczekiwanego i akceptowanego rodzicielstwa. Jak wynika z badań I. Nowackiej, chęć założenia rodziny wielodzietnej wykazało zaledwie 10% badanych rodziców z rodzin wielodzietnych, a dwie trzecie planowało dwójkę lub trójkę dzieci. Ten wyraźny rozdźwięk między planowaną a faktycznie istniejącą liczbą dzieci ma wpływ na realizację funkcji socjalizacyjno-wychowawczej (Nowacka 2002: 75). Badania jej wykazały, że ojcowie w rodzinach wielodzietnych w niewielkim zakresie uczestniczą w procesie wychowawczym, poświęcając znacznie więcej uwagi i wysiłków na zapewnienie rodzinie środków finansowych. Można to interpretować jako konieczność, ale i jako rodzaj ucieczki od codziennych kłopotów i obowiązków domowych. Wyniki badań nad rodzinami wielodzietnymi korzystającymi z pomocy społecznej dowodzą, że zaledwie 38% ojców spędza czas wolny na zabawie z dziećmi, zaledwie 10% pomaga dzieciom w nauce. Ponad połowa nie partycypuje we wspólnych zajęciach i czynnościach domowych, w których uczestniczą dzieci. Ojcowie niezbyt chętnie uczestniczą w wywiadówkach szkolnych (zaledwie w 4% rodzin); według opinii matek to one przede wszystkim realizują ten obowiązek (72%). Dwukrotnie częściej obowiązek ten spada na starsze rodzeństwo – w 8% rodzin. Ojcowie również rzadko przejmują opiekę nad

dziećmi w przypadku czasowej nieobecności matek w domu. Udział ojców w „zastępczym matkowaniu” występuje w 22% rodzin. Częściej w takich sytuacjach zastępstwo przejmują starsze dzieci – w co trzeciej rodzinie (*Wybrane aspekty...*, s. 88-89).

Okazuje się, że dwie trzecie badanych rodziców legitymujących się wyższym wykształceniem wcześniej planowało troje i więcej dzieci, natomiast rodzice z niższym wykształceniem planowali na ogół dwójkę, rzadziej trójkę dzieci (co czwarty ojciec w wykształceniu zawodowym w ogóle nie planował określonej liczby potomstwa). Wykształcenie rodziców odegrało również istotną rolę w przygotowaniu teoretycznym do ról rodzicielskich. Zdecydowana większość rodziców z wyższym wykształceniem zapoznała się z podstawowymi podręcznikami o tematyce związanej z wychowywaniem dzieci. Ten rodzaj postawy zaprezentowało zaledwie 18,6% rodziców posiadających wykształcenie podstawowe i niecała jedna trzecia rodziców (31,4%) z wykształceniem zawodowym. Wśród wielodzietnych ze średnim wykształceniem zainteresowanie literaturą fachową wykazało 60% badanych. Aktualnie ponad połowa rodziców (53%) nie czyta podręczników o tematyce wychowawczej, argumentując ten fakt brakiem pieniędzy oraz czasu, proces wychowywania odbywa się spontanicznie, raczej bezplanowo, ze szczególnie położonym naciskiem na pielęgnowanie, ideę posłuszeństwa i podporządkowanie woli rodziców.

Głównym celem wychowawczym realizowanym w rodzinach wielodzietnych jest dość wczesne wdrożenie dzieci w obowiązki domowe, tak na rzecz gospodarstwa domowego, jak i na rzecz młodszego rodzeństwa. Dzieci w rodzinach wielodzietnych mają przydzielone przez rodziców obowiązki w zakresie: wynoszenia śmieci, odrabiania lekcji z młodszym rodzeństwem oraz zmywania naczyń, sprzątnięcia i robienia zakupów. Jak twierdzi J. Lustig, w rodzinach ubogich, które samodzielnie sprawują opiekę nad małym dzieckiem, bardzo często dochodzi do sytuacji, w której funkcja socjalizacyjna jest realizowana w sposób nieprawidłowy. Ubóstwo prowadzi bowiem do nadmiernego skupienia się rodziców na zabezpieczeniu bytu ekonomicznego, co niekorzystnie wpływa na relacje między nimi a dziećmi (Lustig 1998: 65-66).

Udział dzieci w wykonywaniu prac domowych jest zdecydowanie częstszym zjawiskiem wśród rodzin, które ze względu na bardzo trudne warunki materialne zmuszone są do korzystania ze świadczeń pomocy społecznej. W tych rodzinach dzieci szczególnie często angażowane są do codziennego sprzątnięcia (w co drugiej rodzinie) oraz sprawowania opieki nad młodszym rodzeństwem – regularnie w co czwartej rodzinie (tabela nr 1).

W realizacji funkcji socjalizacyjno-wychowawczej w rodzinach wielodzietnych ważną rolę odgrywa wspólne spożywanie posiłków, umożliwiające odczuwanie wspólnotowego życia i wymianę myśli. Co druga rodzina codziennie wspólnie spożywa obiad, natomiast wspólne jedzenie posiłków w soboty i niedziele jest zwyczajem pielęgnowanym w zdecydowanej większości rodzin (87%). Dzięki wspólnotowemu sposobowi spożywania posiłków jest okazja do pielęgnowania więzi.

Tabela 1

**Udział dzieci w wykonywaniu prac domowych**

	Dzieci z rodzin wielodzietnych w rodzinach korzystających z pomocy społecznej	Dzieci z rodzin wielodzietnych nie korzystających z pomocy społecznej
Robienie zakupów	16	13
Gruntowne porządki	24	13
Przygotowywanie posiłków	20	3
Codziennie sprzątanie	54	16
Zmywanie naczyń	12	20
Prasowanie	11	10
Pranie	6	6
Odrabianie lekcji	b.d.	27
Wynoszenie śmieci	b.d.	54
Opieka nad młodszym rodzeństwem	26	b.d.

Źródło danych o rodzinach korzystających z pomocy społecznej: *Wybrane aspekty funkcjonowania rodzin wielodzietnych*. Raport z badań, Instytutu Socjologii, Poznań 1999, s. 68

Źródło danych o rodzinach nie korzystających z pomocy społecznej: I. Nowacka, (2000), *Funkcja socjalizacyjno-wychowawcza rodzin wielodzietnych w środowisku wielkomiejskim*, Praca magisterska w Instytucie Socjologii, Poznań, s. 78

Innym wskaźnikiem więzi socjalizacyjno-wychowawczej jest wyrażanie pochwał i okazywanie aprobaty za określony typ zachowania dzieci. Badania prowadzone przez I. Nowacką potwierdziły, że rodzicom głównie zależy, aby ich dzieci dobrze się uczyły, dlatego też w systemie nagród obowiązującym w tych rodzinach szczególnie premiowane są dobre oceny w szkole. Zdecydowana większość rodziców (90%) stosuje pochwałę werbalną wobec dziecka, któremu udało się uzyskać dobrą ocenę, rzadko stosowane są materialne formy nagradzania w takiej sytuacji. Mniejszą wagę przywiązują rodzice w tych rodzinach do wyrażania pochwały za inne formy zachowania dziecka. Według I. Nowackiej, zaledwie 43% rodziców chwali dzieci za grzeczne zachowanie i posłuszeństwo, a 39% wyraża dziecku podziękowanie za okazaną pomoc w pracach domowych. Tylko 28% rodziców wyraża zadowolenie i pochwałę za udział dziecka w sprzątaniu, a tylko 20% pochwała dziecko za pomysłowość i inicjatywę w działaniach na rzecz domu.

Wśród form nagradzania dzieci najpopularniejszą jest forma słowna – stosuje ją 76% rodziców. Prawie dwie trzecie okazuje wdzięczność dziecku poprzez przytulenie, a jedna trzecia poprzez zakup jakiejś rzeczy dla dziecka albo słowne podziękowanie. Mniej niż jedna trzecia rodziców wyraża zgodę na zakup czegoś, co dziecko lubi. Najrzadziej, co jest uzasadnione sytuacją materialną rodzin wielodzietnych, praktykuje się obdarowywanie dziecka pieniędzmi (19%). Częściej tę formę stosują ojcowie niż matki, które zdecydowanie preferują okazywanie uczuć jako formę nagradzania i wzmacniania działań wychowawczych.

Matki w tym typie rodzin mają, na co wskazują wyniki wielu badań, zdecydowanie lepszy kontakt emocjonalny z dziećmi niż ojcowie. Matki też częściej niż ojco-

wie spędzają czas z dziećmi i mają okazję do częstszej komunikacji – tak ważnego czynnika w budowaniu i utrwalaniu więzi rodzicielskiej. Do matek zdecydowanie częściej niż do ojców zwracają się dzieci o pomoc i poradę. Wyniki badań przeprowadzonych wśród rodzin wielodzietnych wskazują, że dzieci w sytuacjach wymagających wsparcia najczęściej korzystają z pomocy matki (34%) lub kolegów (31%), rzadziej z pomocy ojców (9,6%) i rodzeństwa (10,4%) oraz z pomocy matki i ojca jednocześnie (10,4%). Dzieci z rodzin wielodzietnych najwyżej oceniają więź emocjonalną z matką, siostrą i babcią, zatem uczuciowe związki są silniejsze z kobietami w rodzinie, co tradycyjnie należało do cech polskich rodzin. (*Wybrane aspekty...* s. 70).

Realizacja funkcji socjalizacyjno-wychowawczej w rodzinach wielodzietnych narażona jest na spore trudności, gdyż jednocześnie skupienie uwagi rodziców na kilkorgu wychowankach jest czasami rzeczą niemożliwą. Rodzice muszą występować w roli rozjemcy między kłócącymi się dziećmi, a jednocześnie są zmuszeni do stosowania zróżnicowanych metod wychowawczych, w zależności od wieku dziecka. Rodzice niechętnie przyznają się do tych trudności, ale są one faktem, bowiem w co trzeciej rodzinie zdarza się dzieciom wagarować (Nowacka 2002: 103). Badania nad rodzinami wielodzietnymi, które korzystają z pomocy społecznej ujawniły, że dzieci mają trudności z koncentracją uwagi na lekcji (42%), niesystematycznie odrabiają lekcje (36%), wagarują (20%), niegrzecznie odnoszą się do nauczyciela (16%) i wszczynają bójki z kolegami (10%). Jednak do kłopotów wychowawczych przyznaje się tylko co czwarta matka (*Wybrane aspekty...*, s. 85). Wyniki w nauce osiągnięte przez dzieci z rodzin wielodzietnych są w istotnym stopniu warunkowane niekorzystnym stanem zagospodarowania materialnego, głównie niedostatkami w wyposażeniu mieszkania, ciasnotą i brakiem miejsca do nauki.

W opinii jednego z badaczy rodzin wielodzietnych – R. Skrzypniaka, duża liczba dzieci w rodzinie wpływa niekorzystnie na przebieg procesów socjalizacyjno-wychowawczych, gdyż rodzina musi dostosować swą aktywność wychowawczą do reprezentowanej w niej szerokiej skali faz rozwoju i uspołecznienia dzieci, często od niemowlęctwa aż do dorosłości (Skrzypniak 1997: 173). Rodzina zbyt liczna, jak wskazują rezultaty jego badań, charakteryzuje się brakiem rozsądnego modelu kształcenia, zaniżaniem i nie rozbudzaniem ambicji u dzieci, a także brakiem aspiracji rodziców w zakresie kształcenia. Jest mało skuteczna pod względem edukacyjnym, zawodowym i wychowawczym, a także zaniedbana kulturalnie. Z kolei z badań B. Doleszczak nad rodzinami wielodzietnymi wynika, że cechą wyróżniającą te rodziny jest całodzienny kontakt wychowawczy dzieci z obojgiem rodziców, ich stosunek do dzieci jest ciepły i serdeczny. W większości rodzin dzieci wzajemnie sobie pomagają, są solidarne, potrafią się bezinteresownie wszystkim dzielić. W wielu przypadkach starsze rodzeństwo opiekuje się młodszym. Z tych badań wynika, że większa ilość dzieci w rodzinie nie powoduje osłabienia więzi między jej członkami, a wręcz przeciwnie, pozytywnie wpływa na rozwijanie i utrwalanie dobrych stosunków międzypokoleniowych (Doleszczak 1994: 158). Z badań nad po-

znanymi rodzinami wielodzietnymi wynika, że bardzo silna więź między rodzeństwem występuje w 43% rodzin, mocna więź w co trzeciej rodzinie, a więź o średniej sile panuje w 21% rodzin (Nowacka 2002: 113).

Warto również zwrócić uwagę, że w rodzinach wielodzietnych występuje inny rodzaj nieprawidłowości, które nie sprzyjają prawidłowej socjalizacji do ról małżeńskich. W rodzinach tych często pojawiają się kłótnie i nieporozumienia między rodzicami. Towarzyszy im ostra wymiana zdań (w 20% rodzin) oraz rękoczyn (w 16% rodzin), a także tzw. „ciche dni” w 30% rodzin (*Wybrane aspekty...*, s. 78). Zachodzi związek między statusem ekonomicznym rodzin a tendencją i częstotliwością kłótni i nieporozumień między rodzicami. Wśród rodzin korzystających z pomocy społecznej te negatywne zjawiska zachodzą częściej.

Wielu badaczy funkcji socjalizacyjno-wychowawczej w rodzinach wielodzietnych podkreśla, a jednocześnie usprawiedliwia przejawy niewydolności wychowawczej obiektywnymi warunkami, jednak diagnozy pedagogiczne wyraźnie wskazują, że wielodzietność jest w aktualnej, trudnej sytuacji ekonomicznej charakteryzującej większość polskich rodzin, modelem niezwykle trudnym do naśladowania. L. Dyczewski, pisząc o znaczeniu rodziny wielodzietnej jako środowisku życia wskazał, że „rozwój potrzeb wyższych u dzieci i dorosłych w rodzinach wielodzietnych – przede wszystkim kształcenie dzieci, rozwój ich uzdolnień i zamiłowań, tak bardzo potrzebnych dla życia społecznego – musi być wspomagany przez państwo oraz inne instytucje społeczne” (Dyczewski 1994: 159).

## WIĘŹ KULTURALNA W RODZINACH WIELODZIETNYCH

Realizacja zadań przypisanych funkcji kulturalnej rodziny może stwarzać sporo okazji do wytworzenia więzi emocjonalnej. Jak twierdzi L. Dyczewski, „rodzina, rozwijając własną kulturę, stanowi dla swoich członków naturalne i podstawowe środowisko kształtowania własnego systemu wartości, norm i wzorów zachowań. Włącza ich jednocześnie w kulturę ogólną i kulturę grup, z którymi jest związana” (ibidem, s. 114).

Wyniki badań nad realizacją tej ważnej funkcji dowodzą, że rodziny wielodzietne napotykać na wiele ograniczeń. Podstawową trudnością jest bariera finansowa limitująca wydatki na aktywne spędzanie czasu i wspólne uczestnictwo w różnych instytucjonalnych formach kultury. Drugą barierą jest niski status społeczny dość znacznej części tego typu rodzin, będący konsekwencją niskiego wykształcenia i niezbyt wysokich aspiracji życiowych. Trzecią barierą jest zróżnicowanie wieku dzieci, co pociąga za sobą różnice w preferencjach kulturalnych.

Cechą charakterystyczną funkcji kulturalnej rodzin wielodzietnych jest domowy sposób spędzania czasu wolnego, najczęściej polega on na oglądaniu programów telewizyjnych, starsze dzieci preferują słuchanie muzyki, młodsze zabawy w domu. Rzadko uprawianym sposobem spędzania czasu jest czytanie książek (wśród zaled-

wie 22% rodzin). Do rzadkości należy uprawianie sportu przez dzieci – tylko w 12% rodzin. Im niższy status społeczno-ekonomiczny rodziny, tym rzadziej preferowane są instytucjonalne formy życia kulturalnego – do kina chodzi zaledwie 2%, a do teatru 1% rodzin korzystających z pomocy społecznej (*Wybrane aspekty...*, s. 72). Inne badania nad rodzinami wielodzietnymi wskazują, że stopień uczestnictwa tych rodzin w życiu kulturalnym jest bardzo podobny (Świątek 2000: 47).

Można zatem stwierdzić, że rodziny wielodzietne w niewielkim stopniu wprowadzają dzieci w życie kulturalne, w słabym stopniu kształtują aspiracje kulturalne, pozabawiają się możliwości tworzenia więzi opartej na wspólnych przeżyciach estetycznych i emocjonalnych. Z badań nad rodzinami wielodzietnymi korzystającymi z pomocy społecznej wynika, że nie wszystkie matki mają rozeznanie, jakie są zainteresowania ich dzieci, zaledwie co druga matka ma dobre rozeznanie w tej kwestii, średni poziom znajomości prezentuje 30% matek, natomiast 20% nie zna zainteresowań swoich dzieci. Zbyt mały wysiłek skierowany na rozpoznanie zainteresowań dzieci pociąga za sobą niewielki udział dzieci z tych rodzin w zajęciach dodatkowych, bowiem aż w 84% rodzin dzieci nie partycypują w żadnych formach zajęć dodatkowych (*Wybrane aspekty...*, s. 79-80).

Jak stwierdza A. Żurek, rodzice – poprzez wewnątrzrodzinne interakcje, systemy norm i wartości, kulturalne podstawy życia rodzinnego – stwarzają dzieciom obiektywne warunki do możliwie intensywnego i urozmaiconego uczestnictwa kulturalnego. Podobną rolę pełni także pozytywny przykład, jaki dają rodzice swoim dzieciom, sami aktywnie korzystając z oferty lokalnych placówek kulturalnych (Żurek 1992: 122).

W odniesieniu do analizowanego typu rodziny (szczególnie wśród rodzin najuboższych) zadania związane z inicjacją kulturalną pełni głównie szkoła i grupy rówieśnicze.

Rodziny wielodzietne przywiązują większą wagę niż inne typy rodzin do pielęgnowania tradycji i uroczystego obchodzenia różnych uroczystości. Szczególnie uroczystości obchodzone są takie święta, jak: Dzień Matki i Dzień Ojca oraz Dzień Babci i Dzień Dziadka (w 93% rodzin). Dzieci przygotowują na tę okazję własnoręcznie wykonane laurki i składają życzenia. W zdecydowanej większości rodzin uroczystości obchodzi się również urodziny każdego z członków rodziny (80%). W większości też (66,6% rodzin) istnieje zwyczaj obdarowywania się prezentami, a także urządzania rodzinnego przyjęcia. Najbardziej uroczystości obchodzi się w tych rodzinach Dzień Dziecka, podczas którego dzieci są na ogół obdarowywane słodyczkami, rzadziej towarzyszy temu wyjście na festyn czy do McDonalda (Nowacka 2002: 94). Świętowanie w rodzinach wielodzietnych jest nie tylko jednym z działań wychowawczych, ale również formą rekompensaty skromnego udziału tych rodzin w zinstytucjonalizowanym życiu kulturalnym.

Wychowanie w duchu wartości religijnych jest ważną cechą rodzin wielodzietnych, bowiem zdecydowana większość pielęgnuje zwyczaj obchodzenia Świąt Bożego Narodzenia, a w szczególności dzielenia się opłatkiem, często towarzyszy tym

obchodom śpiewanie kolęd (w 74,3% rodzin). Podobnie uroczyste obchodzone są Święta Wielkanocne. Przywiązywanie dużej wagi do pielęgnowania tradycji w tym typie rodzin potwierdzają również wyniki innych badań (Świątek 2000).

Więź kulturalna tworzona dzięki pielęgnowaniu tradycji jest w omawianym typie rodzin wyraźnie wzmocniana więzią religijną. Rodzice w tych rodzinach deklarują częste uczestnictwo w nabożeństwach oraz przywiązanie do wiary katolickiej. Według tych deklaracji 17% rodziców uważa, że są głęboko wierzącymi, a 82%, że są wierzącymi. Zaledwie 1% twierdzi, że należy do grupy raczej niewierzących (Nowacka 2002: 97).

Więziotwórczy charakter mają w rodzinach wielodzietnych działania skierowane na pielęgnowanie wartości i fakt przywiązywania dużej wagi ze strony rodziców do kształtowania w postawach dzieci szacunku do wartości religijnych i rodzinnych. W systemie wartości preferowanych przez matki wielodzietne na pierwszym miejscu stawiana jest szczęśliwa rodzina, na drugim miejscu miłość i przyjaźń, a na trzecim pieniądze i dobra materialne. Miejsce czwarte zajmuje praca zawodowa, kolejne szacunek, a ostatnie władza i możliwość kierowania ludźmi (Świątek 2000). Hierarchia wartości jest dość istotnie warunkowana wykształceniem rodziców. Matki z wykształceniem podstawowym preferują: szczęście rodzinne, przyjaźń i pieniądze, natomiast matki z wykształceniem zawodowym: szczęście rodzinne, pieniądze i zdrowie, a matki z wykształceniem średnim: szczęście rodzinne, uczciwość i sprawiedliwość. Ojcowie niezależnie od wykształcenia preferują na dwóch pierwszych miejscach: szczęście rodzinne i pieniądze. Na trzecim miejscu plasuje się praca zawodowa w preferencjach ojców z wykształceniem podstawowym, spryt życiowy u ojców z wykształceniem zawodowym oraz zdrowie – w opinii ojców z wykształceniem średnim (Zielazna 2000: 84).

Przekazywanie dzieciom wartości preferowanych przez rodziców napotyka na wiele trudności. Badania nad rodzinami korzystającymi z pomocy społecznej wskazują, że rodzice przede wszystkim starają się nauczyć dzieci samodzielności (bardziej samoobsługowej niż życiowej) oraz umiejętności korzystania z pomocy innych, czyli tzw. sprytu życiowego – wartości plasującej się na trzecim miejscu w świadomości ojców z wykształceniem zawodowym.

## WIĘŹ MAŁŻEŃSKA W RODZINACH WIELODZIETNYCH

Ten rodzaj więzi należy do najmniej rozpoznanych przez socjologów, gdyż, jak już to zostało uwypuklone wcześniej, socjologowie koncentrują się na funkcji ekonomicznej oraz wychowawczo-socjalizacyjnej, rzadziej na innych funkcjach. Przyjęło się uważać, że w tym typie rodzin małżonkowie nie stanowią problemu społecznego, rzadko rozwodzą się, rzadko decydują się na separację czy odejście. Według M. Trawińskiej, „fakt, że wśród rodzin wielodzietnych rzadko spotyka się rodziny niepełne nie jest jakąś immanentną cechą tych rodzin, li tylko sprawą głębszych

więzi pomiędzy członkami rodziny, ale wynika z: a) uciążliwości przejścia – w sytuacji dezorganizacji rodziny poprzez np. rozwód – wszelkich ciężarów utrzymania i wychowania dzieci przez jednego z małżonków, bowiem tragiczną jest sytuacja dzielenia dzieci między rodziców; b) trwałości małżeństwa w środowisku wiejskim, wynikającej zarówno z wzorów kulturowych, jak i ze skomplikowanych praw własności ziemi i zabudowań, które de iure są własnością, ale nie ze względu na sposób powstawania warsztatu rolnego bez intercyzy, tylko ze względu na to, że stanowi on często wartość międzypokoleniową, jeśli nie po stronie obojga małżonków, to przynajmniej jednego z nich” (Trawińska 1996: 46).

Jak wskazują wyniki badań A. Świątek, większość małżonków wstąpiła w związek małżeński z motywacji emocjonalnej (62,5%), a ponad jedna czwarta z konieczności (28,2%). Wielodzietność nie zawsze, wbrew niektórym przypuszczeniom badaczy, służy i sprzyja więzi małżeńskiej. Żony z rodzin wielodzietnych o bardzo niskim statusie ekonomicznym nie przywiązują dużej wagi do dbałości o wygląd zewnętrzny, w przeciwieństwie do kobiet z mniej licznych rodzin. Do działań mających na celu podkreślenie swojej atrakcyjności przyznaje się 59,4% kobiet z rodzin korzystających z pomocy społecznej, zaś 40,6% przyznaje, że nie czyni starań w tej dziedzinie. Odsetek kobiet prezentujących taką postawę wzrasta wraz z długością stażu małżeńskiego (Świątek 2000: 51).

Wielodzietność nie wpływa pozytywnie na wspólne spędzanie czasu małżonków. Z badań A. Świątek wynika, że zaledwie 18,7% małżonków często znajduje okazję na wspólne rozmowy, spacer czy wspólną realizację zainteresowań. Ponad połowa par małżeńskich raczej rzadko spędza czas we dwoje (59,4%), rzadko taką okazję znajduje 21,9% małżonków (ibidem). Można przypuszczać, że powodem zbyt małej ilości czasu wspólnie spędzanego jest nie tylko konieczność dodatkowego zarobkowania przez mężów, ale przede wszystkim zmęczenie, monotonia życia codziennego, a także mało atrakcyjne tematy rozmów. Okazuje się, że małżonkowie rozmawiają głównie na cztery zasadnicze tematy: 1) problemy wychowawcze z dziećmi, 2) problemy materialne, 3) trudności związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego, 4) problemy zdrowotne dzieci. Dopiero na piątym miejscu plasują się rozmowy poświęcone samopoczuciu małżonków.

Jednym ze wskaźników więzi małżeńskiej rodzin wielodzietnych jest zaufanie i możliwość liczenia na pomoc w rozwiązywaniu różnych trudności. Wśród rodzin o niskim statusie ekonomicznym zaledwie 22% żon zwraca się do swojego małżonka o pomoc i wsparcie w problemach, zaś 38% kobiet twierdzi, że musi samodzielnie zmagać się w rozwiązywaniu sytuacji trudnych i licznych codziennych przeciwności losu (*Wybrane aspekty...*, s. 74).

Współdziałanie małżonków może być czynnikiem więziotwórczym, ale – jak wskazują liczne dane empiryczne – żony w rodzinach wielodzietnych są bardzo osamotnione w wykonywaniu czynności domowych; udział mężów w tej sferze życia rodzinnego jest znikomy. W części wynika to z faktu, że ponad połowa kobiet nie pracuje zawodowo, a w znacznej części z tradycyjnego wzoru rodziny dominujące-

go w tym typie rodzin. Również żony częściej niż w innych rodzinach podejmują samodzielnie decyzje rodzinne, w sprawach spornych między dziećmi kobiety w 60% rodzin podejmują decyzje, natomiast w ważnych sprawach rodzinnych w 36%, a w 28% wspólnie z dziećmi (ibidem, s. 75).

Życie małżeńskie w omawianym typie rodzin jest wystawione na ciężką próbę, gdyż wymaga ogromnego wysiłku organizacyjnego, siły fizycznej i psychicznej. Czynnikiem najbardziej zaburzającym więzi małżeńskie jest ciągły deficyt środków finansowych. W 78% małżeństw jest to częsty powód do kłótni i nieporozumień. Drugim powodem do kłótni są różnice w poglądach na metody wychowawcze stosowane wobec dzieci – w ponad 38% związków. W co czwartym związku powodem różnicy zdań jest niezgodność charakterów małżonków (26%). Badania wśród ubogich rodzin wielodzietnych zasygnalizowały występowanie innej istotnej przyczyny niezgody, a mianowicie alkoholizmu mężów (22%). Ten wysoki wskaźnik dotyczy tylko rodzin korzystających z pomocy społecznej, bowiem – jak wskazują dane zawarte w *Raporcie o sytuacji rodzin wielodzietnych miasta Poznania* – alkoholizm występuje zaledwie w 5% rodzin (2000, s. 26).

Inne powody sprzyjające rozdzwiewkom w omawianym typie rodzin, to zbyt małe zainteresowanie mężów sprawami dzieci i domu (12%) oraz zbyt późne powroty do domu (10%), zaledwie 8% żon wskazuje na tło seksualne kłótni. Niezmiernie rzadko nieporozumienia mają podłoże religijne, zaledwie w 4% rodzin. Według wskazań badanych żon, tylko nieco więcej niż w co czwartym małżeństwie nie występują konflikty. Częstotliwość występowania nieporozumień jest dość wysoka, bowiem w prawie co piątym związku kłótnie pojawiają się kilka razy w tygodniu, w 14% małżeństw raz w miesiącu, a w 22% kilka razy w ciągu miesiąca. Według wskazań badanych żon, zaledwie w co dziesiątym małżeństwie nie pojawiają się takie sytuacje. Wskaźniki te dotyczą rodzin korzystających z pomocy społecznej, w których jest o wiele więcej powodów do niezadowolenia z życia (*Wybrane aspekty...*, s. 78).

W ocenie jednej trzeciej badanych żon (34%) z rodzin wielodzietnych, ich związek małżeński nie należy do udanych. Jest on zdecydowanie nieudany w opinii 14% żon lub raczej nieudany – według opinii 20% żon. Jedna trzecia (36%) ocenia swój związek pozytywnie, w tym określa go jako raczej udany – 30% lub zdecydowanie udany – 6%. Jedna trzecia badanych nie potrafiła sprecyzować oceny, co może rodzić przypuszczenia, że istniały powody uniemożliwiające dokonanie globalnej oceny (ibidem, s. 77).

Wśród socjologów rodziny są podzielone zdania na temat wpływu dzietności na subiektywne poczucie szczęścia małżeńskiego. Coraz liczniejsze studia nad małżeństwem wskazują, że dzieci niekoniecznie warunkują owo poczucie. Z badań nad rodzinami wielodzietnymi wynika, że zaledwie połowa badanych kobiet jest zadowolona z tak licznej gromadki dzieci, natomiast ponad jedna czwarta nie potrafiła ocenić czy posiadanie dzieci sprzyja satysfakcji, zaś prawie co piąta kobieta wyrażała niezadowolenie z powodu zbyt licznego grona dzieci (ibidem, s. 79).

Również z badań J. Eliszewskiej wynika, że małżonkowie w rodzinach wielodzietnych są przytłoczeni obowiązkami wynikającymi z konieczności jednoczesne-

go realizowania wielu działań i tym samym ich małżeńskie życie schodzi na drugi plan. Nieumiejętność, ale i niemożność radzenia sobie w wielu trudnych sytuacjach prowadzi nie tylko do kłótni, ale również do nałogów (Eliszewska 2000).

## PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Analiza wybranych wskaźników więzi socjalizacyjno-wychowawczej, kulturalnej i małżeńskiej w rodzinach wielodzietnych oparta na wynikach badań wielu autorów wykazała, że obciążenie matek wieloma obowiązkami opiekuńczymi i obowiązkami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa domowego nie pozwala, a wręcz utrudnia skierowanie uwagi na intencjonalne działania sprzyjające wytworzeniu silniejszej więzi wychowawczej z dziećmi. Zbyt małą wagę przywiązuje się w tych rodzinach do pielęgnowania więzi między rodzeństwem i między małżonkami. Można zauważyć, że więź małżeńska przytłoczona codzienną prozą życia wyraźnie słabnie. Dzieci, zamiast łączyć i scalać małżonków, raczej powodują ich oddalanie się emocjonalne.

Niepokojący może wydawać się fakt, że ojcowie w rodzinach wielodzietnych w tak małym stopniu partycypują w opiece i wychowaniu dzieci, zbyt mało poświęcają im czasu na rozmowy, spacer, wspólne zabawy i inne formy spędzania czasu, cedując ten obowiązek na matki. Można przypuszczać, że wielu ojców nie jest przygotowanych do ojcostwa w ogóle, a do tak licznego w szczególności. Zatem ich rola, tak ważna w tworzeniu więzi emocjonalnej i socjalizacyjnej, ograniczona jest głównie do roli prokreacyjnej i ekonomicznej.

Fragmentaryczny obraz więzi rodzinnych przedstawiony w niniejszym opracowaniu nie upoważnia do uogólnień na całą populację rodzin wielodzietnych i wyciągania daleko idących wniosków, ale wskazuje na pilną potrzebę prowadzenia pogłębionych badań nad komunikacją oraz nad rolami w rodzinach wielodzietnych. Wyniki tych badań mogą okazać się niezbędne do opracowania programów socjalnych i edukacyjnych dla tych rodziców, którzy nie mogą i nie potrafią sprostać wielości obowiązków wynikających ze specyfiki wielodzietności.

## LITERATURA

- Balcerzak-Paradowska B. (1997), *Rodziny wielodzietne w Polsce. Teraźniejszość i przyszłość*. Studia i Monografie IPiSS, Warszawa
- Balcerzak-Paradowska B. (2001), *Ubóstwo rodzin w Polsce*, w: *Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunek przemian*, (red.) Z. Tyszka, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań
- Choryńska-Toman D., Dopierała M., Eywik R., Klauzyńska A., Nowak A. (1999), *Wybrane aspekty funkcjonowania rodzin wielodzietnych*, Raport z badań, Instytut Socjologii, Poznań
- Doleszczak B. (1994), *Rodziny wielodzietne w dwóch osiedlach warszawskich*, w: *Kwestie społeczne i krytyczne sytuacje życiowe u progu lat 90.*, Ośrodek Badań Społecznych, Warszawa
- Dyczewski L. (1994), *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin

- Eliszewska J. (1999), *Rodzina wielodzietna jako system psychospołeczny*, Praca magisterska napisana w Instytucie Socjologii, Poznań
- Graniewska D., Balcerzak-Paradowska B., Głogosz (1994), *Współczesne zagrożenia realizacji podstawowych funkcji rodziny*, Studia i Materiały IPiSS, Warszawa
- Graniewska D. (2001), *Rodzina a bezrobocie. Sytuacja w Polsce*, w: *Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunek przemian*, (red.) Z. Tysza, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań
- Kotlarska-Michalska A. (1992), *Więź rodzinna jako szczególny rodzaj więzi społecznej*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, tom IV
- Kotlarska-Michalska A. (2000), *Dylematy wychowawcze w rodzinach polskich*, w: *Spółczeństwo – Demokracja – Edukacja. Nowe wyzwania w pracy socjalnej*, (red.) K. Marzec-Holka, Akademia Bydgoska, Bydgoszcz
- Kozaczuk L. (1991), *Sytuacja rodzin wielodzietnych w świetle badań własnych przeprowadzonych na terenie województwa chełmskiego*, „Praca Socjalna” nr 3-4,
- Lustig J. (1998), *Skutki ubóstwa jakich doświadczają dzieci*, w: *Ubodzy i bezdomni*, (red.) P. Dobrowolski, Katowice
- Nowacka I. (2002), *Funkcja socjalizacyjno-wychowawcza rodzin wielodzietnych w środowisku wielkomiejskim*, Praca magisterska w Instytucie Socjologii, Poznań
- Raport o sytuacji rodzin wielodzietnych miasta Poznania*, (2000), Fundacja „Głos dla Życia”, Poznań
- Skrzypniak R. (1997), *Socjalizacja i wychowanie w rodzinach zróżnicowanych liczbą dzieci, zamieszkających na terenie Pomorza Środkowego w dobie transformacji ustrojowej*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, tom IX
- Świątek A. (2000), *Więź w rodzinach wielodzietnych w opiniach rodziców i dzieci korzystających z pomocy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej*, Praca magisterska napisana w Instytucie Socjologii, Poznań
- Trawińska M. (1996), *Rodziny niepełne i wielodzietne*, Centrum Rozwoju Służb Społecznych, Warszawa
- Zielazna A. (2000), *Funkcje rodzinne realizowane przez rodziny wielodzietne korzystające z pomocy społecznej*, Praca magisterska napisana w Instytucie Socjologii, Poznań
- Żurek A. (1992), *Inicjacja i inspiracja kulturalna dzieci a lokalne instytucje kulturalne*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, tom IV

## TIES IN THE FAMILIES WITH MANY CHILDREN

### Summary

The analysis of selected indicators of the following bonds in families with many children: social-upbringing, cultural, and marital, based on research conducted by many authors, has shown that the burden of numerous duties connected with bringing up children and running the house does not enable, and in fact makes it harder for women to concentrate on deliberate actions that would help create a stronger upbringing bond between the mother and the children. In such families, not enough attention is paid to care for the bond between the siblings and between the spouses. It is noticeable that the marital bond is in decline under the burden of everyday life. The children, instead of bringing the spouses together, are rather a factor in their going in separate ways emotionally.

It may seem worrying that, in families with many children, the fathers take little part in caring for and bringing up the children, and devote little time to talking to children, taking them for a walk, playing with them, and spending time with them in other ways; rather they impose this duty on the mothers. It may be supposed that many fathers are not prepared for fatherhood in general, and for being father to many children in particular. Their role, so important in creating emotional and social bonds, is then limited mainly to procreation and financial status of the family.